odebrałem 3 grudnia 1852.

Paryż 3/10 52 R. Condé 12.

689

Łaskawy Panie

Pan Władysław Zamoyski, w niepewności czy się Pan w Paryżu znajdujesz, przysłał mi zlecenie zrobienia 9^cin^ sprawunków dla niego, zrobił to przytem w nadziei, że do Lipska przyjadę. Nie mając żadnych w tej mierze roskazów od mego Ojca, w niepewności i oczekiwaniu tychże, przesyłam Panu wyjątki własnoręcznego listu Pana Zamoyskiego w myśli, że Pan Dobrodziej musiałeś otrzymać zlecenie, jak sobie postąpić wypadnie w razie gdybym ja do Lipska nie jechał, coby także nastąpić mogło. Nieomieszkam tedy donieść Panu natychmiast skoro sam roskazy odbiorę o wypadku i czy wyjadę lub nie.

Pana Dobrodzieja piszę się

sługą uniżonym

J Działyński

a może i innych dnlków
podobnych, do rozdania
przez Panów obu obiór
że tymsie postanowił
że ślub nasz *tu* będzie
więc niebawem. Więc
jeśliś tyż o pomocnie
siadaj i przybywaj
doprawdy, ani żałować
nie powinieneś, ani
pośałujesz. *Jeśli zaraz*
odpiszesz i donieśsz
kiedy tu staniesz, to dzień
dwa poczekamy.
Pozdrawiam, przyśle o
przymierzenie mi mego
płaszcza czarnego —
o czem pisałem wczoraj.

przyrzeczenie
druków, o których piszę
do Niedźwieckiego -
Że zaś Niedźw. dawno
nie pisze do mnie,
lękam się czy też czasem
nie oddalił z Paryża,
więc bym Cię prosił, w
tym razie, żebyś od
księgarza Królikowskiego
wziął dla mnie
50 Resurrectionis.
24 Zdań Spr: Tow. histor.
" Odezw X. A. C. o Składkę
na Dom dla Bibl.
" Zdań Spraw. z tej Składki
I. i II.

692a

a może i innych druków
podobnych, do rozdania
przeznaczonych, których
tu wcale niema u
Bobrowicza. co wielki
wstyd dla księgarzy emi-
gracii.

Radbym i od Lewickiego
kilka Ex. ryciny: Pamiątka
Obozu 1849.r. żeby je
chciał przez Ciebie posłać
Bobrowiczowi do sprze-
dania. On tu ma okazię
jedyną. —

mój Płaszcz kolisty czarny
692
(w sypialnym pok.; w komorze
zawieszony)
mój parasol
Galosze 2 gumowe

Ściskam Cię zdrowy

Łukasz

24 Zdań Spr: Tow. ...

„ Odezw X^ia A. C. o Składkę na Dom dla Bibl.

„ Zdań Spraw z tej Składki I^o i II^o.

wyrażamy chęć y...

na ślub nasz — jako

...iązku brata

...v — i opieku...

...wodrowego — Siostry

693

Panu Leonardowi Niedźwiedzkiemu mam honor dziękować z całej rozweselonej duszy za kilka chwil serdecznej zabawy, które mi sprawił Swojem pismem. W zamian za długą i licznemi przykładami stwierdzoną naukę, którą Pan Leonard Niedźwiedzki mi łaskawie dać raczył, o trudnościach i niedowiarstwach, z któremi wielcy mistrzowie i wynalazcy mieli do walczenia: niech też i odemnie znowu tę krótką przyjąć zechce: że, co może najboleśniejszego w losie tych wielkich mężów, to, że służą za argument wielu miernym i próżnym ludziom do narzekania na świat, gdy świat przeciwnie by miał prawo, na nich i na ich natrętną zarozumiałość narzekać; - przykładów nie przytaczam, bo są zbyt liczne w naszych czasach, niestety. Mimo mego wysokiego szacunku dla Pana Leonarda Niedźwiedzkiego, pozwolę sobie jednak zawsze nie mieć własnego zdania w rzeczach, do których sądzenia nie mam ni potrzebnych wiadomości, ni - bezpotrzebnego - zaufania w sobie; — choćby to na zawsze nawet miało od Pana Leonarda Niedzwiedzkiego odróżniać

Jego uniżonego sługę

Paryż, 26go Października, 1852.

wrzesień

Jana Działyńskiego

BATH

PARIS 26 SEPT. 52 5 9 (60)

Monsieur

Monsieur Léonard Niedźwiedzki

3 8 8

2, Rue St. Louis en l'île
Paris

695

Paryż dnia 20go Września 1852.

Łaskawy Panie

Za wiadomość o Panu Zamoyskim jakoteż za łaskawe wyobrażenie, jakie Pan zdajesz się mieć, co do mojej gotowości do wszystkiego, co się posługą krajową nazywa, dziękuję bardzo i gotowbym zadosyć uczynić życzeniom Pana gdybym miał zapewnienie od biegłego doktora medycyny, że artykuł nadesłany ma jakąkolwiek lekarską rzeczywistą wartość; to jest, że się może przyczynić do uleczenia choćby jednego człowieka. Nim takie zaręczenie odbiorę nie wacham się bynajmniej w sądzie moim o artykule, który od tak dawna wydrukowany, nie zwrócił niczyjej uwagi bo nic nie zawiera nowego pod względem lekarskim a nic dowiedzionego pod każdym innym. —

Uniżony sługa

T. Działyński

A Monsieur

Monsieur L. Niedzwiecki

2 Rue St Louis en l'île